

Andrzej DRÓŹDŹ

KSIAŹKA W ŚWIECIE KOMUNISTYCZNEJ UTOPII
System książki
w perspektywie zadań pedagogiki sowieckiej z lat 1917-1939

Analogie między rządami Utoposa w wizji More'a a rządami bolszewików są dość łatwo zauważalne, jakkolwiek bardzo powierzchowne intelektualnie byłoby mówienie w znaczeniu ogólnym o utopijności czy antyutopijności państwa sowieckiego w omawianym okresie. Po zniszczeniu caratu i rządów burżuazyjnych Kiereńskiego bolszewicy odcięli się od dawnej kultury i od jej książek. Sykofanci z państwa Utoposa bez trudu znaleźliby pracę w Związku Sowieckim, którego byt państwowy ściśle zależał od funkcjonowania cenzury.

Do przypieczętowania osiągniętych sukcesów światopoglądowych, politycznych i militarnych potrzebne było bolszewikom – jak to ujął Ludowy Komisarz Oświaty Anatolij Łunaczarski – wyprodukowanie (ros. `vyrabotka) „nowego człowieka”, odpowiadającego potrzebom „nowego społeczeństwa” i realizującego zadania partii¹. Zapowiedzi stworzenia „nowego człowieka” od wieków były w Rosji załącznikiem wielu utopijnych koncepcji², ale po rewolucji październikowej przybrały postać zaplanowanych działań, realizowanych przez upolityczniony system oświaty. „Produktem” tych działań miał być wierny i posłuszny wykonawca poleceń partii bolszewickiej. Osiągnięcie tego celu wymagało konsekwentnego przeprowadzenia w całym społeczeństwie przewrotu ideologicznego, dokonanego zbiorowym wysiłkiem rzeszy ludzi pełniących funkcje agitatorów i propagandzistów. Przewrót ten miał polegać na przewyciężeniu uznanego za anachroniczne i obarczone błędami myślenia „burżuazyjnego”, „religianckiego” czy „sentymentalnego” podejścia do takich zagadnień, jak: moralność i solidarność międzyludzka, prawda histo-

¹ Zob. A. Ł u n a c z a r s k i, *Vospitanie novovo čelovieka*, Izdatielstvo Priboj, Leningrad 1928 (<http://lunacharsky.newgod.su/lib/o-vospitanii-i-obrazovanii/vospitanie-novogo-cheloveka>).

² W dziewiętnastym wieku snuli marzenia o człowieku „nowego typu” myśliciele rosyjscy. Por. A. W a l i c k i: *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 314-318. Temat „nowego człowieka” omówiony został w monografii Mariusza Mazura *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL. 1944-1956* (Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009). W paragrafie zatytułowanym „Nowy człowiek w Rosji carskiej i Związku Radzieckim lat 30. XX wieku” autor prześledził ów motyw także w literaturze sowieckiej (por. s. 134-155). Mankamentem tej pracy jest zdawkowe poruszanie tematu cenzury i propagandowych aspektów czytelnictwa książek.

ryczna, dziedzictwo kulturowe, wolność sumienia i poszanowanie własności prywatnej, oraz na utrwaleniu wyłącznie negatywnych skojarzeń z caratem, patriotyzmem czy religią. Istotną rolę w realizacji tego programu odegrały upolitycznione pedagogika i andragogika, budujące wokół kwestii walki klas społecznych swoistą utopię pedagogiczną – dogmatyczną, hermetycznie zamkniętą, wrogą wobec sprawdzonych koncepcji naukowych.

Przewrotowi ideologicznemu sprzyjały: celowa destabilizacja, zaplanowany chaos polityczny, akceptowane bezprawie, pogromy ludności żydowskiej bądź innych obcych narodowości, wysoki poziom analfabetyzmu i brak szkół powszechnych, a zwłaszcza głód, bezdomność oraz brak pracy i środków do życia. W czasie przymusowej kolektywizacji i „rozkułaczania”, okupionych Wielkim Głodem na Ukrainie w latach 1929-1932, likwidowano niekiedy nawet całe miejscowości, w których chłopcy ośmielali się protestować przeciwko polityce bolszewików.

Ludzie umęczeni tragicznymi doświadczeniami zdawali się na łaskę i niełaskę władz bolszewickich, oczekując, że silne rządy przywrócą utracony ład społeczny. Upolitycznionym szkołom partia przydzieliła zadanie wpojenia dzieciom i młodzieży wiary w nowe wartości. Komunistyczna oświata zastąpiła religię, organizacja partyjna – rodzinę. Szkoła dostarczała prostych i jednoznacznych definicji, uczyła kolektywnej współpracy, zachęcała do współzawodnictwa, zapewniała lokalowe i kadrowe wsparcie organizacjom dziecięcym i młodzieżowym: „lenincom” (zuchom), pionierom, Lidze Wojujących Bezbożników czy Komsomołowi. W roku 1929 – przed mającą wkrótce nastąpić zmasowaną ofensywą pedagogiczno-propagandową – Anatolija Łunaczarskiego, ludowego komisarza oświaty, zastąpił na tym stanowisku Andriej Bubnow, który wcześniej pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej.

Do roku 1927 w ramach Nowej Polityki Gospodarczej (NEP) funkcjonowały jeszcze wydawnictwa prywatne i spółdzielcze. W czasie pierwszej pięciolatki (1928-1932) system wydawniczy został ostatecznie scentralizowany i podporządkowany władzy Gławlitu, czyli Głównego Urzędu do spraw Literatury i Wydawnictw (ros. Głównoje Uprawlenie po Diełam Literatury i Izdatielstw). Tworzony od roku 1929 nowy system książki miał charakter utopijny, zmierzał do pełnego podporządkowania czytelnictwa propagandzie komunistycznej. Niszczono ślady dawnej kultury „burżuazyjnej” i likwidowano współczesne publikacje autorów oskarżonych o rewizjonizm. Realizacja tych zadań wymagała przygotowania legislacyjnego, dużych nakładów finansowych i odpowiedniej kadry. Zorganizowanie tego rodzaju zaplecza nie było rzeczą łatwą. Efekty tych działań dały się zaobserwować dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, a zwłaszcza w okresie Wielkiego Terroru, gdy przez pewien czas rzeczywiście funkcjonował niemal sterylny ideologicznie system

książki, wpisany w stalinowski system pedagogiki społecznej. 15 maja 1934 r. Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła Dekret o ujednocionej szkole dziesięcioletniej, a wkrótce potem wymieniono i ujednociono podręczniki szkolne. Książka stała się powszechnie wykorzystywanym w pracy wychowawczej narzędziem oddziaływania ideologicznego.

Gdy 17 września 1939 roku faszyci niemieccy, uznawani dotąd za naturalnych wrogów, stali się sojusznikami Związku Sowieckiego, można było przypuszczać, że system sowiecki się rozpadnie. Zdolność społeczeństwa do samokrytycyzmu była już jednak sparaliżowana terrorem oraz indoktrynacją. Z dnia na dzień usunięto z rynku księgarskiego i bibliotek duże zasoby literatury antyfaszystowskiej i dostosowano do aktualnych potrzeb programy szkolne – wprawdzie tylko na dwa lata, bo w połowie roku 1941 faszyzm na nowo stał się największym wrogiem Związku Sowieckiego. Co więcej, w okresie niemieckiego zagrożenia cenzura komunistyczna zezwoliła na publikowanie obcej ideologicznie literatury religijnej, w tym także Biblii – logika marksistowskiej dialektyki historycznej dopuszczała tego typu chwilowe odstępstwa doktrynalne. Utopia – w przeciwieństwie do dialektyki – nie zna wyjątków, dlatego próby budowania prostych analogii między systemem utopijnym a systemem politycznym pod rządami bolszewików nie mogą zakończyć się powodzeniem.

W niniejszym szkicu prześledzone zostaną wybrane aspekty nakazowej polityki Ludowego Komisariatu Oświaty (ros. Narkompros) i odpowiedzialnego za cenzurę Gławnlitu – struktur ściśle współdziałających w ramach utopijnej misji kreowania „nowego człowieka”. Szczyt intensywności działań w tym zakresie przypada na lata Wielkiego Terroru (1934-1938). Jednym z głównych czynników oddziaływania wychowawczego było wówczas rozwijanie masowego i selektywnego zarazem czytelnictwa, służące urabianiu poglądów. Książka stała się centralnym przedmiotem zabiegów propagandowych w batalii toczonej o „nowego człowieka”.

KU UTOPII PEDAGOGICZNEJ

Upaństwowienie szkolnictwa i narzucenie mu zadań ideologicznych spowodowało strajk szkolny, ogłoszony przez Wszechrosyjski Związek Nauczycieli 13 grudnia 1917 roku. W odezwie do nauczycieli organizatorzy napisali, że nielegalne władze³ chcą uczynić z nauczycieli swoich niewolników.

³ Bolszewicy unieważnili przegrane wybory do Konstytuanty (12 listopada) i pod pretekstem dyktatury proletariatu po raz kolejny dokonali przewrotu ustrojowego, delegalizując inne partie polityczne. Por. S.L. S a v i n a, *Škola i pedagogika w Rossii s fievralskoj riewolucii 1917 g. do okončani-*

Strajk szkolny zakończył się 11 marca 1918 roku, gdy czekiści aresztowali jego organizatorów, a niektórych rozstrzelali. Nadzorującym oświatę działaczom partyjnym Anatolijowi Łunaczarskiemu i Nadzieździe Krupskiej brakowało wykształcenia pedagogicznego. W okresie przedrewolucyjnym tematyka szkolnictwa i pedagogiki rzadko pojawiała się w piśmiennictwie bolszewickim, a radykalne poglądy Karola Marksa w tym zakresie stały się już anachroniczne. Twierdził on między innymi, że każde dziecko, które osiągnęło dziewiąty rok życia, może już zostać pracownikiem produkcyjnym (taki postulat zamieszczony został w rezolucji pierwszego kongresu Pierwszej Międzynarodówki w Genewie, w roku 1866. W marcu 1919 roku, na VIII Zjeździe Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) uchwalono opracowany przez Lenina projekt „przekształcenia szkoły w narzędzie dyktatury proletariatu”⁴. Komisarzom bolszewickim, głoszącym buńczuczne hasła ideologiczne, wydawało się, że oświatą można kierować równie dobrze, jak podatnymi na propagandę masami niepiśmiennych robotników i chłopów. W pierwszych latach po rewolucji komisarze nie dysponowali jednak odpowiednimi środkami działania i brakowało im kadr nauczycielskich. Nestor pedagogów rosyjskich Piotr F. Kaptieriew domagał się zapewnienia szkolnictwu autonomii w sprawach wychowania⁵. Podobnie uważali inni pedagodzy ze starszego pokolenia. Wielu z nich zawiesiło aktywność zawodową, a niektórzy, jak Sergiusz Essen, udali się na emigrację. Do wyjątków należał Stanisław Szacki, Polak z pochodzenia, który uległ namowom Nadzieży Krupskiej i podjął współpracę, wstępując do Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) – WKP(b) – co umożliwiło mu kontynuowanie działalności badawczej. Ponieważ Narkompros nie przedstawił jasnej koncepcji, jakimi metodami realizować plan wychowania „nowego człowieka” komunistycznego, jak również brakowało środków na to przedsięwzięcie, niektórzy pedagodzy z powołania, kierujący się ideałami wychowawczymi, organizowali szkoły i zakładali domy opieki dla sierot (czynił to także Stanisław Szacki) bądź przez naukowe publikacje przyczyniali się do rozwoju teorii wychowania. Demonstrowane przez władze lekceważenie autorytetów sprzyjało jednak karierowiczom – organizatorami szkolnictwa

ja Wielikoj Otiečestviennoj Vojny, w: Istorija piedadogiki i obrazovanija. Ot zaroždienija vospitanija v piervobytnom obščestvie do konca XX w., red. A.I. Piskunova, Tvorčieskij Cienr Sfera, Moskwa 2001, s. 250.

⁴ W.I. L e n i n, *Punkt programmy v oblasti narodnogo prosvieščienija*, w: tenże, *Pełnoie sobranie socinienij*, Izdatielstvo Političieskoj Litieratury, Moskwa 1969, t. 38, s. 116.

⁵ Zob. P.F. K a p t i e r i e w, *Pedagogika i politika*, „Pedagogičeskaja Mysl” 1921, nr 9-12, s. 43-49. Por. M.V. B o g u s ł a v s k i j, *XX wiek rossijskiego obrazovanija*, Pier se Izdatielsvo, Moskwa 2002, s. 9; K. D o b r z y ń s k i, *Radziecka polityka wychowawcza 1917-1987*, Instytut Krajów Socjalistycznych PAN, Warszawa 1987, s. 102.

zostawali ludzie przypadkowi, a często niewykształceni działacze partyjni, naginający rzeczywistość do utopijnych idei marksizmu-leninizmu.

W pierwszych latach po rewolucji władze sowieckie, wobec zagrożenia obcą interwencją, kontrrewolucją i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, stosowały „czerwony terror”, który zapewniał natychmiastowe skutki, ale nie sprzyjał pozytywnej zmianie nastawienia politycznego przeciwników bolszewizmu. Podczas Kongresu Federacji Nauczycieli, gdy nieco ostygły emocje porewolucyjne, Lenin odważnie powiedział, że „ostateczne zwycięstwo będzie naprawdę zasługą szkoły; pierwszym prawdziwym zarysem społeczeństwa socjalistycznego będzie socjalistyczna szkoła”⁶. Twierdzenie, że na kolejnym etapie realizacji zadań „rewolucyjnych” to nauczyciele – a nie robotnicy – powinni zajmować pozycję dominującą, podważało doktrynę marksistowską, jednakże czas dyktatury niewykształconego proletariatu powoli się kończył. Dobrze funkcjonujące państwo potrzebowało nowych kadr – ludzi sprawnych, oddanych partii i uświadomionych politycznie. W marcu 1921 roku Lenin zatwierdził Nową Politykę Gospodarczą (NEP), co doprowadziło do ideologicznego rozluźnienia. Robotnicy ponownie poczuli się wyzyskiwani, tym razem na korzyść kapitalizmu państwowego⁷. Łunaczarski, kierujący Ludowym Komisariatem Oświaty, stwierdził: „Nie potrzeba dzieciom wpajać bojowego ducha socjalizmu: on sam się pojawi w późniejszym etapie ich rozwoju. Wystarczy wpoić entuzjazm, miłość do wolności i miłość do wolnego społeczeństwa”⁸. Nigdy jednak nie wspominał nawet o losie tak zwanych bezprizornych – dzieci ulicy, bezdomnych sierot, których liczba w latach 1921-1922 wynosiła według szacunkowych danych od czterech i pół miliona do siedmiu milionów⁹.

W roku 1922 Józef Stalin został Sekretarzem Generalnym RWKP(b) i odąd obsadzał swoimi ludźmi główne stanowiska polityczne i państwowe. Umierający Lenin próbował się temu przeciwstawić, ale bezskutecznie, ponieważ Stalin decydował, kto i kiedy może się spotkać z wodzem rewolucji. Starał się nie dopuszczać do niego zwłaszcza cenionych przez Lenina innych przywód-

⁶ Cytat za: Ł u n a c z a r s k i, *Vospitanie novogo čielovieka*, O ile nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – A.D.

⁷ W roku 1921 na X Zjeździe Komunistycznej Partii postanowiono, że robotnicy w fabrykach zostaną zmobilizowani do zadań produkcyjnych, a bumelanctwo i porzucenie pracy podlegać będą podobnej karze jak dezercja z pola walki. W tym samym czasie Aleksiej Gastiew, szef Centralnego Instytutu Pracy, korzystający z poparcia Lenina, propagował chronometrą jako narzędzie automatyzacji pracy w celu szybkiego doścignięcia zaawansowanych gospodarczo krajów Zachodu. (Por. B o g u s ł a v s k i j, dz. cyt., s. 70).

⁸ A. Ł u n a c z a r s k i, *Reč o socialnom vospitanii*, Černigov 1919 (<http://lunacharsky.newgod.su/lib/o-vospitanii-i-obrazovanii/o-socialnom-vospitanii>).

⁹ Por. A.M. B a l l, *And Now My Soul is Hardened: Abandoned Children in Soviet Russia, 1918-1930*, University of California Press, Berkeley–London–Los Angeles 1994, s. 16.

ców bolszewickich – Lwa Trockiego, Lwa Kamieniewa, Grigorija Zinowjewa czy Nikołaja Bucharina – bardziej niż Stalin zasłużonych dla rewolucji i ruchu komunistycznego, lepiej wykształconych i cieszących się początkowo dużą popularnością wśród „starych” bolszewików. Ponieważ delegaci na zjazd partii mogli pozbawić Stalina wszystkich stanowisk, proces utrwalania przez niego władzy autorytarnej trwał do połowy lat trzydziestych (punktem zwrotnym był rok 1929, gdy Trockiego deportowano do Turcji). W tym czasie Stalin zdołał otoczyć się zwartym kręgiem uległych mu ludzi, gotowych wypełnić każde polecenie.

Mimo zapewnień, że w przeciwieństwie do ustroju burżuazyjnego państwo sowieckie nie ograniczy się do roli „nocnego stróża” i aktywnie włączy się w tworzenie socjalistycznego szkolnictwa¹⁰, „stary bolszewik” Łunaczarski – intelektualista, a przy tym zdeklarowany zwolennik pedologii – w ciągu dwunastu lat kierowania oświatą niewiele uczynił w sprawie wychowania ideologicznego dzieci i młodzieży. Zamach na Siergieja Kirowa (1 grudnia 1934 roku) stał się dla Stalina dogodnym pretekstem do podjęcia radykalnych decyzji „antyterrorystycznych” oraz narzucenia zmian systemowych w polityce społecznej i gospodarczej¹¹. Już następnego dnia ogłoszony został w trybie pilnym, czyli bez konsultacji i głosowania w Politbiurze, dekret o terrorze przewidujący uproszczone procedury w sprawach śledczych. Na podstawie sfingowanych dowodów postawiono w stan oskarżenia Lwa Kamieniewa. Zarzucono mu między innymi udział w tak zwanym „spisku bibliotekarzy Krem-la”, mającym jakoby doprowadzić do zamachu na życie Stalina. Wykorzystano fakt, że usunięty rok wcześniej z partii Lew Kamieniew poświęcił się pisaniu monografii o Mikołaju Czernyszewskim i w związku z tym często przebywał w kremłowskiej bibliotece. W spisku uczestniczyć miało osiemnaście bibliotekarek, a także syn Lwa Trockiego, pięciu krewnych Kamieniewa i jego była żona. Szokująca informacja przekazana przez prasę centralną spowodowała skupienie uwagi na bibliotekarzach jako środowisku zawodowym. Między styczniem a czerwcem 1935 roku aresztowano sto dziesięć osób jakoby zamieszanych w ten spisek.

Zamach na Kirowa stał się też okazją, by poddać krytyce cały system oświatowy, nie dość skuteczny w realizowaniu zadań wychowawczych. W atmosferze podejrzliwości i lęku przed aresztowaniami współpracownicy Narkomprosu wycofywali się ze wszystkich wcześniejszych pedagogicznych programów eksperymentalnych, którymi mogliby ściągnąć na siebie krytykę, a nawet oskarżenia o działalność wywrotową. 4 lipca 1936 roku Biuro Polityczne KC WKP(b) wy-

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Obecnie wiadomo, że to właśnie Stalin zlecił zabójstwo Kirowa, cieszącego się większą popularnością wśród członków partii.

dało oświadczenie „O pedologicznych oszustwach w systemie Narkomprosu”. W trakcie sporządzania sumarycznej oceny Ludowego Komisariatu Oświaty nie uszło uwadze władz partyjnych zmniejszenie się liczby członków Ligi Wojujących Bezbożników (z pięciu i pół miliona w roku 1932 do dwóch milionów w 1937¹²). Wykorzystano ten fakt, by przeprowadzić gruntowną czystkę w Narkomprosie; wysunięto też między innymi zarzut sabotowania zaleceń WKP(b) w sprawie programów szkolnych i zadań oświatowych. Oskarżony o brak czujności ideologicznej komisarz Andriej Bubnow został rozstrzelany w roku 1938; wkrótce taki sam los spotkał dwóch jego zastępców: Lwa Epszteina i Michaiła Aleksinskiego. Lista rozstrzelanych pedagogów jest długa, znaleźli się na niej Albert Pinkiewicz, Moisiej Pistrak, Andriej Szochin i wielu innych¹³. Spośród kierownictwa Komisariatu Oświaty uniknęli aresztowania jedynie Nadieżda Krupska i Boris Wolin, pierwszy zastępca Bubnowa i zasłużony szef Gławlitu (do połowy 1935 roku). W związku ze „sprawą Narkomprosu” aresztowano ogółem dwa i pół tysiąca osób¹⁴ – inspektorów terenowych i dydaktyków z wielu uczelni pedagogicznych, a zwłaszcza z Wyższego Komunistycznego Instytutu Oświaty. W okresie Wielkiego Terroru dziesiątki tysięcy nauczycieli i wychowawców trafiło do więzień i łagrów¹⁵. Prześladowania spotkały wszystkich znanych pedagogów kierujących eksperymentalnymi koloniami sierot. Nie uniknął ich także Ignatij Jonin, założyciel szkoły-wspólnoty o nazwie „Czerwone Zorze” funkcjonującej od roku 1919 w miejscowości Strielnia nad Zatoką Fińską, którego działalność wychowawcza była dla Narkomprosu powodem do dumy, gdyż docenili ją również pedagodzy amerykańscy i niemieccy¹⁶.

Miejsce kreatywnych teoretyków pedagogiki zajęli „komsomolcy”, młodzi adepci tej dyscypliny cieszący się poparciem partyjnym, którym przewodził

¹² Por. D. P r e i s, *Storming the Heavens: The Soviet League of the Militant Godless*, Cornell University Press, Ithaca, New York, 1998, s. 2.

¹³ Por. R. M i e d w i e d i e w, *Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu*, [tłum. C. Czarnogórski, F. Nieuważny], Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1990, t. 2, s. 422. Por też: B o g u s ł a v s k i j, dz. cyt., s. 112.

¹⁴ Por. tamże, s. 112.

¹⁵ Por. M i e d w i e d i e w, dz. cyt., s. 422.

¹⁶ W roku 1932 dom dziecka „Czerwone Zorze”, w którym przebywało czterystu uczniów, funkcjonował jako „agropedagogiczny kombinat”, posiadający szkołę z dużą, liczącą dziewięć tysięcy książek biblioteką, przekazaną w darze przez Ivana Dmitrowiça Ionina, potężne gospodarstwo rolne obejmujące sto czterdzieści hektarów ziemi, uprawy szklarniowe, hodowlę zwierząt i stawy rybne, wyposażone we własną elektrownię, zaplecze mechaniczne i transportowe. Komuna dzieci dysponowała również warsztatami: stolarskim, ślusarskim i obuwniczym, a wyprodukowane w nich przedmioty sprzedawano. Uczniów łączyła nie tylko wspólna praca, ale także pozostałe aspekty życia zbiorowego: nauka w szkole, odpoczynek w internacie, wspólne posiłki i liczne rozrywki, do których służyły place zabaw, a nawet przystań z kilkoma łodziami i z jachtem. W roku 1931 placówkę tę zwiedziło cztery i pół tysiąca sowieckich i dwustu czterdziestu zagranicznych gości. Por. B o g u s ł a v s k i j, dz. cyt., s. 70-72.

instruktor Komitetu Centralnego WKP(b) Nikołaj Gonczarow, redaktor naczelny czasopisma „Sovietskaja Pedagogika”. W swoim podręczniku pedagogiki¹⁷ Gonczarow podporządkował zadania wychowawcze jasno określonym celom ideologicznym i gospodarczym socjalistycznego państwa, wzmocniwszy przedstawione tezy licznymi cytatami z publikacji Lenina i Stalina oraz z materiałów plenarnych Biura Politycznego WKP(b). Podręcznik Gonczarowa utrwalił na dziesiątki lat kierunek „rozwoju” pedagogiki uniwersyteckiej w Związku Sowieckim i w państwach uzależnionych od niego po roku 1945¹⁸. Nakazowy charakter tego typu „pedagogiki” ograniczał samodzielność myślenia, co było zgodne z zamierzeniem władzy stalinowskiej.

Utopia pedagogiczna ujawniła się szczególnie w latach Wielkiego Terroru. Składały się na nią: niszczenie osób, idei i książek uznanych za wrogie lub niewygodnych oraz „wyrabotka” nowych ludzi, formułowanie nowych idei wychowawczych i wydawanie nowych książek, zgodnych z ideologią bolszewicką. Ofiarami tych destrukcyjnych działań były dzieci i młodzież. Dzieci młodsze należały do organizacji szkolnych, takich jak „oktiabriata” (dzieci października) i „lienince” (dzieci Lenina) – odpowiednik polskich „zuchów”. Dzieci starsze zostawały pionierami i komsomolcami, których po odbyciu „stażu” kandydackiego przyjmowano do partii. Tego typu „wychowanie”, zwane później pogardliwie urawniówką (od urawniát’ – zrównywać), wpajało posłuszeństwo wobec kolektywu i ślepą wiarę w decyzje aktywu partyjnego.

UTOPIA LITERACKA A PRZEWRÓT IDEOLOGICZNY

Akcentowana w perspektywie marksistowskiej obecność „podwójnego paradygmatu”¹⁹ w wyrazie „utopia” narzucała interpretacyjną konieczność wyboru idei, odpowiadających przyjęciu opcji państwa dobrego (gr. eu-topos) lub jego zaprzeczenia, czyli państwa nieistniejącego czy fikcyjnego (gr. ou-topos). W perspektywie eutopii mieściła się zachęta do zbudowania idealnego państwa równości i sprawiedliwości społecznej. Przeciwnicy takiego myślenia przestrzegali przed mirażami wyobraźni – także tymi, które wyrastają z podłoża duchowego

¹⁷ Zob. N.K. G o n c z a r o w, *Osnovy pedagogiki*, Učpedgiz, Moskwa 1947.

¹⁸ Bogdan Suchodolski zalecał lekturę tego podręcznika, gdyż – jak pisał – w Polsce Ludowej „rewizja tradycyjnej historii wychowania staje się pilną i ważną sprawą”. B. S u c h o d o l s k i, *O pedagogice Gonczarowa*, „Nowa Szkoła” 5(1948) nr 2-3, s. 97.

¹⁹ Nie wiemy, czy źródło leksykalne neologizmu „utopia” stanowi dobre państwo, którego utworzenie jest całkiem realne, czy też państwo fikcyjne i niemożliwe do utworzenia przez człowieka. Por. B. B a c z k o, *Wyobrażenia społeczne. Szkice nadziei i pamięci zbiorowej*, tłum. M. Kowalska, PWN, Warszawa 1997, s. 72.

i religijnego – prowadzącymi nieuchronnie do klęski²⁰. Dzisiaj przeważa pogląd, że pedantycznie eksponowana kwestia „podwójnego paradygmatu” nie jest już zagadnieniem centralnym w myśli utopijnej ze względu na anachroniczność prowadzonych w dwudziestym wieku dyskusji ideologicznych.

Wśród korzyści, jakie niesie badanie utopii społecznych, najważniejsze wydaje się być uświadomienie ich schematu, przypominającego przebieg i skutki przewrotu ideologicznego. W tym kontekście książki pełnią szczególną rolę jako instrument propagandowy, a niekiedy mają wręcz decydujące znaczenie dla trwałości doktryny, zarówno w odniesieniu do niektórych sowieckich teorii pedagogicznych, jak i przewrotu ideologicznego. Schemat konstrukcyjny literackich utopii społecznych i nawiązujących do ich narracji utopii realizowanych składa się z czterech elementów strukturalnych, wyabstrahowanych z *Utopii* Thomasa More’a: zniszczenie „starego świata” (legendarny wódz Utopos podbił barbarzyńskie ludy zamieszkujące półwysep Abraksy); ustanowienie raz na zawsze doskonałego porządku społecznego (Utopos wprowadził sprawiedliwe prawa i dobre obyczaje oparte na regule powszechnej równości), zabezpieczenie granic, aby uniknąć destrukcyjnych wpływów z zewnątrz (Utopos kazał wykopać przesmyk, co spowodowało, że Abraksa stała się wyspą), a na koniec zabezpieczenie państwa przed destrukcją wewnętrzną (wybierani urzędnicy stosują metody policyjne i środki przymusu wobec osób niezdiscyplinowanych)²¹. W dziele More’a Rafał Hytlodeusz nie ukrywał, że dla przeciwników ładu publicznego zorganizowano na wyspie Utopii obozy pracy przymusowej – czytelnicy mogą stąd wyprowadzić wniosek, że w każdej utopii społecznej znajdują się elementy antyutopii i dystopii.

Analogie między rządami Utoposa w wizji More’a a rządami bolszewików są dość łatwo zauważalne, jakkolwiek bardzo powierzchownie intelektualnie byłoby mówienie w znaczeniu ogólnym o utopijności czy antyutopijności państwa sowieckiego w omawianym okresie. Po zniszczeniu caratu i rządów burżuazyjnych Kiereńskiego bolszewicy odcięli się od dawnej kultury i od jej ksiązek. Wprowadzili nowy ustrój i dokonali przewrotu ideologicznego. Rewolucja bolszewicka z roku 1917 miała być punktem zerowym w dziejach ludzkości. Granice państwa sowieckiego zostały zamknięte przed napływem wrogiej literatury. Artur Koestler zanotował w swoim dzienniku, że podczas przekraczania granicy ZSRR celnicy na stacji w Szepietówce dokładnie przetrząsali bagaże podróżnych i „badali każdą książkę, każdą zadrukowaną kartkę”²², chociaż z powodu marnego wykształcenia niewiele mogli z nich zrozumieć.

²⁰ Zob. Th. M o l n a r, *Utopia, the Perennial Heresy*, Sheed & Ward, New York 1967.

²¹ Kwestie istoty i struktury utopii omówiłem w pracy *Mity i utopie pedagogiczne* (Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 66-72).

²² A. K o e s t l e r, *Fragments wspomnień*, [b. tłum.], Instytut Literacki, Paryż 1965, s. 49.

W każdej książce, niezależnie jej od tematyki, zawarte są pewien ideał i zamysł wychowawczy. W utopiach realizowanych władze próbują ten fakt wykorzystać dla swoich doraźnych celów. Sowieolog Jarosław Bratkiewicz wskazywał na obecność swoistej postaci mitologii w kreowanej przez bolszewików utopii społecznej opartej na mirażach powszechnej szczęśliwości komunistycznej²³. Pedagogika i andragogika, dyscypliny w ramach których starano się spopularyzować doktrynę marksistowsko-leninowską i uczynić z niej rodzaj światopoglądowej religii, formułowały pewne oczekiwania, które następnie podejmowali w swojej twórczości literaci i publicyści. Szkoła i służące jej instytucje wydawnicze tworzyły mitologię rewolucji październikowej, gigantycznych planów gospodarczych i heroizmu wybitnych postaci życia społecznego, lista tego typu „arcydzieł” literatury zalecanych w szkołach w tamtym okresie była jednak uboga. Znajdowały się na niej przede wszystkim odpowiednio spreparowane ideologicznie czytanki dydaktyczne, zawierające odrobinę treści rozrywkowych, przeznaczone dla „lieninców” (zuchów), oraz poważniejsze książki dla pionierów i komsomolców. Sykofanci z państwa Utoposa bez trudu znaleźliby pracę w Związku Sowieckim, którego byt państwowy ściśle zależał od funkcjonowania cenzury.

UTOPINY SYSTEM KSIĄŻKI

Budowanie utopijnego systemu książki bolszewicy rozpoczęli od porządkowania sobie drukarni, przemysłu papierniczego i wydawnictw. Już w trzecim dniu po wybuchu rewolucji, 28 października 1917 roku, Lenin podpisał dekrety „O prasie” i „O druku”, a jego hasło: „drukarnia – nasza najsilniejsza broń”²⁴ wyznaczyło kierunek polityki wydawniczej. Wojskowy Komitet Rewolucyjny ogłosił 6 listopada 1917 roku, że znosi się wolność prasy politycznej, aby nie dopuścić do głosu przeciwników rewolucji. Z nazw gazet i tytułów artykułów zaczęły znikać rzucające się w oczy hasła wolności. Za publikowanie zakazanych treści wydawnictwom i drukarniom groziła konfiskata mienia, a autorom sąd rewolucyjny²⁵. Za podawane w prasie „fałszywych” in-

²³ „Swoistą postacią mitologii jest utopia, która nie ma bezpośrednich odwołań do przeszłości, a raczej usiłuje nihilistycznie ją negować (jako «prehistorię»), będąc nastawiona na «świetlaną przyszłość», w której nieuchronnie mają się urzeczywistnić idealizowane stosunki społeczne i przeobrazić kultura, otwierając erę powszechnej szczęśliwości”. J. B r a t k i e w i c z, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1991, s. 124.

²⁴ Por. G.V. Ž i r k o v, *Istoria cenzury w Rossii XIX-XX vekov. Učebnoje posobie dlja studentov wysšykh učzebnych zavjedjenij*, Aspekt Press, Moskva 2001, s. 222.

²⁵ Por. tamże, s. 228.

formacji, sianie defetyzmu i zniesławienie działaczy partyjnych groziły wysokie grzywny. Do połowy roku 1918 przestało się ukazywać w sumie czterysta siedemdziesiąt dzienników i czasopism o nastawieniu krytycznym wobec władzy. Jednym z pierwszych kroków podjętych przez rząd komisarzy ludowych pod rozkazami Lenina było ogłoszenie dekretów „O zasadach rekwirowania bibliotek, księgarń i ogólnie książek”, sankcjonujące przejmowanie bibliotek cerkiewnych, społecznych i prywatnych liczących więcej niż pięćset woluminów. Dekrety o nacjonalizacji książek i innych druków (z 20 kwietnia 1920 roku) i o centralizacji bibliotek (z 3 listopada 1920 roku) utrwaliły osiągnięte wcześniej zdobycze²⁶. Zaostrzona w czasie kontrrewolucji i wojny z Polską cenzura wojenna zablokowała przepływ informacji, a jednocześnie praktykowano celową dezinformację – nieliczenie się z prawdą było czymś naturalnym dla dialektyki marksistowskiej. 13 października 1921 roku Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła w formie dekretu zakaz rozpowszechniania informacji stanowiących tajemnicę państwową ze względu na ich treści o charakterze wojskowym lub gospodarczym. Ów dekret nie został anulowany, stał się więc podstawą obowiązującej przez następne lata działalności Gławlitu, powołanego przez Radę Komisarzy Ludowych osiem miesięcy później. Zadaniem Gławlitu miała być ochrona interesów pisarzy, wydawców i księgarzy, ale stał się on instytucją cenzury prewencyjnej i represyjnej. Do końca istnienia państwa sowieckiego blokował publikacje jakoby szkodzące państwu i partii, ujawniające tajemnice wojskowe, dezinformujące, manipulujące nastrojami nacjonalistycznymi i religijnymi czy zawierające treści pornograficzne.

Chociaż władze sowieckie zdobyły kontrolę nad mediami, to zakres ich oddziaływania był ograniczony ze względu na wysoki poziom analfabetyzmu w społeczeństwie. W roku 1917 jedynie w dużych ośrodkach miejskich poziom znajomości pisma był relatywnie zadowalający. Lenin w rozmowie z artystą awangardowym Jurijem Annienkowem przyznał otwarcie: „Naszej walki w sprawie zlikwidowania analfabetyzmu nie należy interpretować jako dążenia do narodzin nowej inteligencji. Eliminacja analfabetyzmu powinna być po prostu dla każdego rolnika, aby każdy pracownik mógł sam, bez pomocy innych, przeczytać nasze rozkazy, dekrety, odezwy. Cel bardzo praktyczny. To wszystko”²⁷. Walka z analfabetyzmem – podstawowy cel Ludowego Komisariatu Oświaty – stała się zadaniem niemal równie ważnym, jak walka z kontrrewolucją, i rzeczywiście, w stosunkowo krótkim czasie przyniosła efekty. Na całym obszarze państwa sowieckiego wskaźnik umiejących czytać i pisać podniósł się z 24% w roku 1897 do 51,1% w 1926 roku, a w roku 1939 osiągnął gwa-

²⁶ *Lenin i bibliotecznoie dielo*, Izdatielstvo Kniga, Moskwa 1969.

²⁷ Cyt. za: J. A n n i e n k o v, *Dniwnik moich vstrieč*, Izdatielstvo Zacharov, Moskwa 2001, s. 477.

rantujący pozytywne skutki oddziaływania propagandowego poziom 81,2%²⁸. Na drugą połowę lat trzydziestych przypadło również utrwalanie przez Gławlit utopijnego systemu książki. Frank Lorimer podniesienie poziomu alfabetyzacji nierosyjskich grup narodowościowych określał jako postępujące wyrównywanie szans adaptacyjnych (na przykład w roku 1926 mniej niż 1% wszystkich kobiet tadżyckich umiało czytać, a w roku 1939 umiejętność tę posiadało już 65%), ale głównym celem politycznym tego wysiłku organizacyjnego było narzucenie tych samych podstaw ideologicznych wszystkim narodom państwa sowieckiego w ramach ujednoliconego wykształcenia²⁹. Lorimer zaznaczył zresztą, że udostępnione przez władze sowieckie informacje statystyczne były częściowo zafałszowane ze względów propagandowych³⁰.

„OCZYSZCZANIE” BIBLIOTEK

Biblioteki publiczne w sowieckim systemie oświaty i informacji spełniały ważne zadania propagandowo-wychowawcze. Nadieżda Krupska, która uważała się za największy autorytet w sprawach pedagogiki i bibliotekarstwa, zechciała nimi kierować „za pleców” Łunaczarskiego. Lenin uległ jej prywatnym ambicjom i podpisał nominację Krupskiej na stanowisko przewodniczącej Głównego Komitetu Polityczno-Oświatowego. Było to wysokie stanowisko partyjne, wymagało silnej osobowości przywódczej. Krupska miała trudności z pełnieniem tej funkcji, również ze względu na swoje problemy zdrowotne. Potrzeba było czterech lat, aby uregulowane zostały podstawy prawne i finansowe zaopatrywania bibliotek w książki za pośrednictwem centralnej komisji dystrybucji w Wydawnictwie Państwowym (Gosizdat). Te regulacje nie dotyczyły bibliotek uniwersyteckich, mających wówczas jeszcze pewną swobodę doboru i gromadzenia książek. Stworzony porządek prawny i instytucjonalny dotyczący bibliotek umożliwił przejście do drugiej fazy wdrażania systemu, czyli do oczyszczania ich z literatury niezgodnej z doktryną komunistyczną. Krupska poświęcała wiele uwagi poprawności ideologicznej bibliotek; do końca swojego życia podejmowała tę kwestię w wielu publikacjach i wypowiedziach. Opinie małżonki wodza rewolucji przyjmowane były tak, jakby płynęły od samego Lenina. Pierwszy opracowany przez Krupską spis książek podlegających usunięciu pojawił się pod koniec roku 1920, a następny piętnaście miesięcy później.

²⁸ Por. F. L o r i m e r, *The Population of the Soviet Union: History and Prospects*, League of Nations, Genewa 1946, s. 198.

²⁹ Por. tamże, s. 198n. (tabl. 75).

³⁰ Por. tamże, s. 199.

W początkowym okresie selekcje książek prowadzone były okazjonalnie i w sposób nieskoordynowany. Oczyszczaniem bibliotek z literatury „szkodliwej” zajmowali się urzędnicy Narkomprosu i Gławlitu, księgarze oraz aktywiści organizacji społecznych i partyjnych. Małe efekty owych interwencji sprawiły, że 19 maja 1921 roku Lenin zażądał od Feliksa Dzierżyńskiego włączenia sprawy oczyszczania bibliotek z literatury wrogiej do zadań operacyjnych Nadzwyczajnej Komisji do spraw Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem (Czeka). Bardziej skuteczne okazały się selekcje prowadzone przez państwowe Centrum Książki, odpowiadające za funkcjonowanie sieci księgarstwa. W wydany przez Knigocjentr spisie kontrolnym publikacji z lat 1922-1929 przeznaczonych na makulaturę znalazło się ponad dwa tysiące tytułów książek i broszur, w tym wiele o tematyce partyjnej. W ciągu następnych dwóch lat Knigocjentr w porozumieniu z Narkomprosem i z Gławlitem wydał sto czternaście okólników nakazujących przekazanie na makulaturę kolejnych trzech tysięcy tytułów³¹. W połowie 1924 roku ukazała się opracowana przez Nadieżdę Krupską i szefa Gławlitu w latach 1922-1931 Pawła Lebidiewa-Poljanskiego długo zapowiadana obszerna instrukcja w sprawie usuwania książek zagrażających władzy sowieckiej³². Wśród wymienionych w niej tytułów najwięcej było broszur „białogwardyjskich” z czasów kонтrewolucji oraz książek autorów z kręgu monarchistów i innych ugrupowań prawicowych. Drugą grupę tematyczną stanowiły wydawnictwa „klerykalne”, czyli cerkiewne i zakonne, dzieła historyczne i polityczne z okresu przedrewolucyjnego oraz „bezwartościowa” literatura piękna minionego okresu, w tym także powieści Lwa Tołstoja osadzone w kulturze chrześcijańskiej, na przykład *Zmartwychwstanie*, oraz *Biesy* Fiodora Dostojewskiego (powieść obrazująca skutki moralnego nihilizmu). W kolejnej grupie znalazły się pisma współczesnych myślicieli rosyjskich, którzy wyemigrowali lub zostali karnie wydaleny z państwa sowieckiego. Konsekwentnie niszczone także publikacje mienszewików, anarchistów i nietolerowanych bolszewickich teoretyków rewolucji, z którymi Lenin polemizował (na przykład Karla Kautzkiego i Geor-gija Plechanowa)³³. Krupska zabroniła ponadto czytania pism Platona, Kanta i Kartezjusza ze względu na ich idealizm oraz dzieł Spencera, Schopenhauera, Jamesa, Taine’a, Ruskina, Maeterlinck’a i Nietzschego ze względu na treści nihilistyczne. Nakazała usunięcie z bibliotek wielu książek dla dzieci i młodzieży – między innymi bajek Iwana Kryłowa oraz powieści Juliusza Verne’a – ze względu na pojawiające się w nich motywy fantastyczne. Uwa-

³¹ Por. A. B l u m, *Sovetskaja cenzura w èpochu totalnovo terrora. 1929-1953*, Akademičeskoj Proiekt, Sankt Petersburg 2000, s. 96.

³² Zob. *Instrukcija po peresmotru kniżnowo sostawa bibliotek*, „Krasnyj Bibliotekar” 1924, nr 1(4).

³³ Por. Ż i r k o v, dz. cyt., s. 367n.

żała bowiem, że fantastyka ma negatywny wpływ na dojrzewanie społeczne i fałszuje materialistyczny obraz świata. Dopiero pod wpływem publicznej krytyki zgodziła się przywrócić do bibliotek rosyjskie bajki ludowe.

Nowa Polityka Gospodarcza przyczyniła się do powstania wielu wydawnictw spółdzielczych, a nawet prywatnych, których działalność – w dopuszczalnych granicach – tolerowana była przez władze. Wywoływało to sprzeciw ze strony starej kadry bolszewików. W marcu 1926 roku Biuro Polityczne WKP(b) skrytykowało restytucję kapitalizmu i negatywnie oceniło w tym kontekście działalność Gławlitu i Gławrepertkomu (odpowiedzialnego za cenzurę filmów i widowisk)³⁴. Od tej pory liczba prywatnych wydawnictw zaczęła spadać, a cenzura stała się bardziej dokuczliwa³⁵. Lebediew-Poljanski zażądał od inspektorów wykazania znaczących rezultatów ich pracy. W początkowym okresie liczbę ingerencji szacowano na 0,3-1% materiałów kontrolowanych. Interwencje te dotyczyły między innymi utworów beletrystyczno-reportażowych Borysa Pilniaka, krótkich autobiograficznych i satyrycznych tekstów ze zbioru *Notatki na mankietach* Michaiła Bułhakowa i wczesnych publikacji Andrieja Płatonowa. Krytyka działalności Gławlitu spowodowała, że wyniki „produkcyjne” jej cenzorów wzrosły: w roku 1926 nie dopuszczono do druku 5,5% książek oraz 7,8% materiałów prasowych i czasopism³⁶. Przepuszczona przez cenzurę w roku 1927 powieść Borysa Pilniaka *Opowieść niezgaszonego księżycy*, w zakamuflowany sposób obarczająca odpowiedzialnością za śmierć Michaiła Frunzego samego Stalina, wywołała głośny skandal, co spowodowało dodatkowe zmiany w pracy urzędników Gławlitu. Określono wówczas sztywne zasady działania wzajemnie za siebie odpowiedzialnych i kontrolujących się nawzajem inspektorów. W początkowym okresie wszystkie konfiskowane książki były komisyjnie niszczone, ale już w listopadzie 1926 roku wprowadzono rozporządzenie o tak zwanych spetschranach, zezwalające na zachowanie pojedynczym egzemplarzy książek zakazanych jako „specjalnych depozytów”. Kolejną innowacją w kontrolowaniu rynku czytelniczego było przekazanie we wrześniu 1930 roku części obowiązków Gławlitu innym instytucjom państwowym, które poczuwając się do politycznej i karnej odpowiedzialności za uchybienia, wykazywały się nawet większą gorliwością w wychwytywaniu zagrożeń ideologicznych niż sam Gławlit.

³⁴ Por. T. G o r i a i e v a, hasło „Političeskaja cenzura w SSSR. 1917-1991”, Rossijskaja Političeskaja Enciklopedia, Moskwa 2002, s. 194.

³⁵ 13 sierpnia 1927 roku Gławrepertkom, odpowiedzialny za środowisko artystów muzyków, zakazał wykonywania uvertury Piotra Czajkowskiego *1812* ze względu na pojawiające się w niej wezwania religijne: „Bóg zapłać” i „Boże chroń cara”. Por. tamże, s. 193.

³⁶ Por. tamże, s. 188.

ZMIANY W POLITYCE GŁAWLITU

W połowie 1931 roku nowym szefem Gławlitu został Boris Wolin, sprawdzony działacz partyjny i energiczny organizator. Urzędowanie rozpoczął 8 lipca od podpisania kolejnej listy książek, które mają być usunięte, i każdego roku sporządzał następne. Działania Gławlitu uległy gwałtownej zmianie po śmierci Kirowa, gdy na podstawie dekretu antyterrorystycznego aresztowano tysiące osób publicznych, mających na swoim koncie wiele publikacji. Wolin natychmiast zwrócił się do sekretarza KC WKP(b) Andrieja Andriejewa o zgodę na zastosowanie podobnych środków nadzwyczajnych wobec książek pisanych w duchu trockistowsko-zinowjewskim. Znalazły się wśród nich publikacje Sergiusza Jesienina (ze względu na jego poemat *Pieśń o wielkim pochodzie*) i Włodzimierza Majakowskiego (ze względu na kontrowersyjny poemat zatytułowany *Lenin*). Wolin żądał od pisarzy samokrytyki, oczekiwał, że będą zgłaszać się z tekstami, w których dopuścili się błędów ideologicznych³⁷. W napiętej sytuacji politycznej partia wymagała od Gławlitu jeszcze większej skuteczności. Z inicjatywy NKWD w połowie 1935 roku Wolina zastąpił Siergiej Ingułow, autor znanych podręczników do wychowania politycznego, przeznaczonych dla chcących się dostać na studia komsomolców i absolwentów szkół. Opublikowana przez niego wspólnie z Wolinem w roku 1935 *Politgramota* („Dyplom polityczny”) nazywana była katechizmem bolszewizmu, a stała się również symbolem lojalności obywatelskiej. Tylko w roku 1935 ukazała się w nakładzie sześciuset pięćdziesięciu tysięcy egzemplarzy, z czego osiemdziesiąt tysięcy wydano w języku rosyjskim, czterdzieści jeden tysięcy w ukraińskim i kilkunastu innych językach, głównie narodów zamieszkujących Związek Sowiecki³⁸. Warto dodać, że w tym samym czasie wycofywano podręczniki pedagogiki. Tylko w lipcu roku 1936 wycofanych zostało sto dwadzieścia podręczników, dlatego że pojawiały się w nich elementy pedologii oraz nazwiska objętych cenzurą uczonych, takich jak Piotr Błonski, Lew Wygotskij czy Albert Pinkiewicz³⁹. W lipcu 1935 roku pięciuset sprawdzonych komunistów skontrolowało w Leningradzie 1078 bibliotek i księgarń, a dwadzieścia tysięcy usuniętych z nich książek przekazano do spalarni⁴⁰. Z polecenia Ingułowa rekwirowano nie tylko książki szkodliwe z punktu widzenia ideologicznych celów władzy, ale wszystkie książki autorów uznawanych za wrogów ludu, nawet jeśli treść tych publikacji była obojętna ideologicznie (na

³⁷ Por. B l u m, dz. cyt., s. 100.

³⁸ Zob. A. J e r m a k o v, *Nożnicy niebytija. Siergiej Borisovič Ingułow (1893-1938)*, „Učitel'skaja Gazeta” 2003, nr 51(9976) („Otkrytyj Tiekst”, <http://www.opentextnn.ru/censorship/russia/sov/personalia/leader/ingulov/>).

³⁹ Por. B l u m, dz. cyt., s. 99.

⁴⁰ Por. tamże, s. 104, 291.

przykład podręczniki z zakresu matematyki czy uprawy roślin). Między lutym a październikiem 1936 roku urzędnicy Gławlitu sprawdzili 5 100 000 książek z 2660 bibliotek mieszczących się w osiemdziesięciu czterech dzielnicach. Przejęto wówczas 36 647 książek, wśród nich znalazły się 10 283 książki autorstwa członków szajki trockistowsko-zinowjewowskiej, w tym 402 samego Trockiego⁴¹. Ogółem w czasach Wielkiego Terroru do 1938 roku represjom poddano 1606 autorów, 4 966 tytułów i 10 375 706 egzemplarzy książek oraz 220 000 plakatów⁴². Zachowane archiwum spetschranu⁴³ Rosyjskiej Akademii Nauk z lat 1930-1940 pozwala prześledzić „bibliolicję” tego okresu, prowadzoną planowo i konsekwentnie – podobnie jak w przypadku eliminowania wrogów ideologicznych. Zdaniem Aljena Bluma w czasie Wielkiego Terroru usunięto z bibliotek setki milionów woluminów, kierujący się „instynktem klasowym” bibliotekarze z własnej inicjatywy niszczyli bowiem nie tylko książki wykazane przez Gławlit, ale też wiele innych⁴⁴.

W latach 1937-1938 zmieniono politykę cenzury. O ile wcześniej kontrolowano zawartość książek ze względu na ich poprawność ideologiczną, o tyle teraz – z powodu zaostrzonego kursu walki z trockistami – wprowadzono zasadę skrupulatnego usuwania wszystkich wzmianek o dorobku piśmienniczym „zdrajców ojczyzny i wrogów ludu”. Jeśli dany autor znalazł się na liście cenzury, jego książki natychmiast usuwano z bibliotek, jak też starano się zatrzeć ślady po nim w innych publikacjach. Jedną z ofiar Wielkiego Terroru stał się również Dawid Riazanow, założyciel Instytutu Marksa i Engelsa, autor około pięciuset publikacji, o którym Łunaczarski pisał z szcunkiem, że rozległą wiedzą przewyższa wszystkich znanych mu rewolucjonistów⁴⁵. Zacieranie śladów po Riazanowie było kłopotliwe ze względu na to, że napisał on wiele opracowań dzieł Marksa i Engelsa, był też autorem wstępów do tych dzieł.

Polityka Gławlitu w okresie terroru była pozornie pełna sprzeczności, gdyż domagano się od wydawnictw zwiększenia produkcji książek, a równocześnie podejmowano szybkie decyzje o wycofywaniu tytułów zagrażających władzy, co powodowało destabilizację. W rzeczywistości polityka ta prowadziła do formowania literatury poprzez selekcję i dobór na podobnej zasadzie, jak profilowane są rasy psów i innych zwierząt domowych. Wszystkie te działania miały służyć wyhodowaniu rasy „nowego człowieka”. Można powiedzieć, że

⁴¹ Por. tamże, s. 104.

⁴² Por. tamże, s. 97.

⁴³ Był to specjalny depozyt dla pojedynczych egzemplarzy książek wycofanych lub skonfiskowanych.

⁴⁴ Por. tamże, s. 95.

⁴⁵ Por. J.G. R o k i t j a n s k i j, *Glas vopijuščego. Akadiemik D.B. Rjazanov protiv stalinizacii RKP(b)*, „Wiestnik Possijskoj Akadiemii Nauk” 65(1995) nr 4, s. 365-376 (<http://www.ras.ru/FStorage/download.aspx?Id=e701cb09-1b6d-4739-9e88-24475b9c1d5b>).

była to światopoglądowa odmiana klasycznej eugeniki utopijnej. Jej efekty pedagogiczne ujawniły się stosunkowo szybko.

*

Książki generują niezbędne dla utrzymania społecznej równowagi antropologiczne mity trwałości, ciągłości, logiki, rozumu i miłości. Ludzie, różniąc się poglądami na temat prawdy, sięgają po te książki, które dostarczają argumentów na poparcie artykułowanych przez nich poglądów. Od początków cywilizacji w sporach o prawdę logosu budowane są ethosy społeczne⁴⁶. W trakcie gwałtownych wydarzeń towarzyszących dokonywaniu przewrotu ideologicznego i walce z kontrrewolucją Rosja bolszewicka, a następnie Związek Radziecki były również teatrem walki z książką i o książkę. W Rosji bolszewickiej kategoriom trwałości, ciągłości, logiki, rozumu i miłości przypisany został marksistowsko-leninowski charakter klasowy i tylko w tym zawężonym wymiarze mogła się rozwijać literatura, nauka i sztuka. Podczas wymiany książek ze starego repertuaru na książki Związku Sowieckiego tworzone były nowe wyobrażenia społeczne, powstawała mitologia państwa rewolucyjnego z galerią nowych bohaterów literackich, takich jak Pawka Korczagin, Pawlik Morozow, Zoja Kosmodiemiańska, Oleg Koszewoj, Arkadij Gajdar (pisarz, a zarazem postać literacka z opowiadań Borysa Emieljanowa), a nawet Feliks Dzierżyński z powieści biograficznej Jurija Germana, w bolszewickich hagiografiach przykrojonych na potrzeby propagandy.

Książki ułatwiają uporządkowanie wiedzy o świecie, wzmacniają i utrwalają w swoich właścicielach poczucie emocjonalnej, intelektualnej i estetycznej obecności. W państwie totalitarnym stają się jednak również instrumentem propagandy i zniewolenia ideologicznego. Prawda jako pierwsza pada ofiarą dyktatury. Bolszewicy zamienili naiwną utopię Czernyszewskiego o pałacu robotników w upiorną codzienność czerwonego terroru⁴⁷. W ich przekonaniu wszystko było polityczne, a zwłaszcza prawda, dlatego tworzony przez nich świat zamknął się w kokonie mitów rewolucyjnych wyrosłych na utopii komunizmu. Zapowiadane przez Lenina uczynienie człowieka wielkim sprowadzono do praktyki budowania wielkich pomników oraz do kultu jednostki. Pod kontrolą Gławlitu w wielkich nakładach zapewniano obywatelom literaturę zgodną z duchem ideologii komunistycznej i z potrzebami partii.

⁴⁶ Por. A. D r ó Ź d Ź, *Książka w świecie utopii*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 94-99.

⁴⁷ Por. M. C z e r n y s z e w s k i, *Co robić? Z opowiadań o nowych ludziach*, tłum. J. Brzęczkowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 416-439. Kryształowy pałac pojawia się w czwartym śnie bohaterki powieści Wiery Pawłownej.

Chociaż powieść Nikołaja Ostrowskiego *Jak hartowała się stal*⁴⁸ wydrukowano w łącznym nakładzie czterdziestu milionów egzemplarzy, to na przekór propagandzistom i cenzorom Gławlitu więcej prawdy o rzekomo „nowym” człowieku dostarczyły antyutopie Jewgienija Zamiatina, Andrieja Płatonowa i Władimira Wojnowicza, z którymi czytelnicy rosyjscy mogli się zapoznać dopiero po upadku komunizmu.

Pod rządami Stalina skutków „utopii u władzy”⁴⁹ doświadczyły cztery pokolenia „ludzi radzieckich”, co bynajmniej nie znaczy, że po przełomowym XXV Zjeździe KPZR nastąpiło zerwanie z utopią komunizmu. Zbliżająca się pięćsetna rocznica opublikowania *Utopii* Thomasa More’a powinna stać się okazją, by po blisko stu latach od rewolucji bolszewickiej zastanowić się również nad konsekwencjami utopizmu we wszystkich aspektach życia społecznego i umysłowego „Kraju Rad”, jak był nazywany w dwudziestym wieku ów totalitarny twór państwowy wyrosły na utopii marksistowsko-leninowskiej.

⁴⁸ Zob. M. Ostrowski, *Jak hartowała się stal*, tłum. W. Rogowski, Iskry, Warszawa 1977.

⁴⁹ Zob. M. Haller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1-2, tłum. A. Mietkowski, Polonia, Londyn 1985-1987.